

Brat "Zeno" Żebrowski

"Bdziekolwiek ziemia jest jaka —
przedwczoraj, wczoraj czy dziś —
ślad się zaznaczył Polaka;
czyń jego piękny lub myśl".

Leopold Staff

Ojciec Władysław Zenon Żebrowski, znany jako brat "Zeno" jest jednym z najpopularniejszych białych ludzi w Kraju Kwitnącej Wiśni. Jego szczególną zasługą, która do dzisiaj pozostała w pamięci Japończyków — to działalność na rzecz pomocy ludności, która ucierpiała w czasie ostatniej wojny zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym.

Misjonarz polski, franciszkanin, brat Zeno ma podobno 87 lat, ale nikt, ani też on sam, nie zna dokładnej daty swego urodzenia. Wiadomo natomiast, że urodził się on we wsi Surowe, jako czwarty syn chłopskiej rodziny w pobliżu Myszyńca na Kurpiach.

Brat Zeno należał do zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych przybył do Nagasaki w 1930 r., wraz z ojcem Maksymilianem Kolbem i innymi dwoma współbraćmi. Pomagał on tu w budowie klasztoru Najświętszej Maryi Panny. Wraz z M. Kolbe założył w okolicy Nagasaki misję udzielającą pomocy biednym, opiekując się młodzieżą, lecząc i ucząc. Wkrótce polska misja stała się ośrodkiem opiekuńczo-wychowawczym, w którym uczono ludzi wzajemnego poszanowania i miłości bliźniego.

W latach drugiej wojny, po ataku na Pearl Harbor, władze japońskie postanowiły izolować polskich misjonarzy pozostawiając ich w areszcie domowym, a następnie zsyłając do obozu dla internowanych. Mimo licznych prześladowań polscy misjonarze z ojcem Żebrowskim nie zaprzestali swojej działalności misyjnej, w czym pomagało im wielu japońskich przyjaciół.

Ojciec Zeno był tym, który przeżył wybuch bomby atomowej w Nagasaki. Dnia 9 sierpnia 1945 r. — wspomina brat Zeno Żebrowski — byłem zajęty w klasztornej pracowni budową żaren do mielenia kukurydzy. Nagle rozległ się ogromny, przeciągły grzmot. Nad miastem przelatywał oślepiający płomień. Jakaś nieznana siła wepchnęła ściany naszych budynków — od strony miasta — do wewnątrz. Eksplozja zniósła dzielnicę Urakami. Po chwili całe miasto płonęło.

Ocalały cudem polski misjonarz jako jeden z pierwszych spieszył z pomocą rannym i napromieniowanym mieszkańcom miasta. I choć groziło mu śmiertelne niebezpieczeństwo trwał na społecznym posterunku przez wiele najtrudniejszych dni.

W swoim czarnym habicie przemierzał brat Zeno długą drogę z Kyushu do Hooaido, pomagając sierotom, mieszkańcom slumsów i bezdomnym, dla których budował nowe domy. Spieszył również z pomocą tym wszystkim, których dotknęły takie klęski żywiołowe, jak powódzie, pożary czy trzęsienia ziemi. Z jego inicjatywy powstały domy opieki dla upośledzonych dzieci, jeden w Hiroszimie a drugi w Kobe. Za przykładem o. Żebrowskiego poszło wiele osób, angażując się w pracy dla najbardziej potrzebujących. Jego popularność w społeczeństwie japońskim rośnie. Choć tego unika, piszą o nim gazety,

mówią w radio, jego sylwetkę pokazują w telewizji i kronice filmowej.

Rząd japoński oficjalnie wyraził swoje uznanie dla działalności brata Żebrowskiego, przyznając mu 15.VII. 1969 r. order "Świętego Skarbu" czwartej klasy — którego posiadaniem szczyścić się może zaledwie kilku cudzoziemców.

W Japonii wzniesiony zostanie pomnik upamiętniający pracę polskiego misjonarza, franciszkanina, brata Zeno Żebrowskiego.

Japońskie organizacje społeczne przeprowadzają obecnie zbiórkę pieniędzy na ten cel. Przewiduje się, koszt pomnika wyniesie 10 milionów jenów. Zostanie on wykonany przez dwóch rzeźbiarzy — Japończyka i Polaka. Pomnik ustawiony zostanie na szczycie wzgórza w Fuji Reien w Gotenbie na terenie prefektury Shizuoka. Projekt przewiduje wielką kompozycję abstrakcyjną ilustrującą miłość ewangeliczną.

Projekt wzniesienia pomnika ku czci brata Żebrowskiego zrodził się w 1973 r., kiedy pani Sue Yokoi ofiarowała plac o powierzchni 148 metrów kwadratowych na terenie cmentarnego parku w Fuji Reien.

wówczas przewodniczący ochotniczej organizacji społecznej, Sbizuki Tadami (do organizacji tej należała również ofiarodawczyni placu) powiedział: "Bratu Zenowi nie zależy na sławie. Ale my pragniemy, aby Japończycy zawsze o nim pamiętali i dlatego zbudujemy pomnik".

Wykonają go wspólnie: japoński rzeźbiarz Hajime Togashi z Kasama, miejscowości znajdującej się na terenie prefektury Ibaraki oraz polski rzeźbiarz Adolf Ryszka z Warszawy. Inicjatorzy budowy pomnika pragną, aby wzniesiony on został jak najszybciej, jeszcze za życia brata Zeno, który zbliża się do dziewięćdziesiątki. Mieszka on obecnie w klasztorze Braci Mniejszych Konwentualnych w Sekimachi k. Nerima Ward w okręgu Tokio.

Przed kilku laty w ambasadzie polskiej w Tokio odbyła się uroczystość dekoracji Złotą Odznaką Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sędziwego misjonarza polskiego.